

## *Karol Szymanowski a niemiecka kultura muzyczna*

KAROL RAFAŁ BULA

Katowice · ✉ karol.bula@wp.pl

Przy rozpatrywaniu procesów rozwojowych kultury polskiej, nie bez powodu podkreśla się silne związki z kulturą francuską. W XIX wieku stolica Francji miała magnetyczną siłę dla należącej do kręgów arystokratycznych polskiej inteligencji. Oczywiście miały na to istotny wpływ osiągnięcia Francuzów w dziedzinie sztuki i literatury. Polskim twórcom Paryż miał też wiele do zaoferowania z nastaniem nowego stulecia, niemniej najbliższymi centrami muzycznymi były dla Polaków na początku XX wieku Berlin na zachodzie, Wiedeń na południu i Petersburg na wschodzie. Wprawdzie podejmowanie kontaktów z tymi ośrodkami nie było z patriotycznych względów dobrze widziane, przemawiały za tym jednak względy praktyczne.

Największą siłę przyciągania miał dla polskich adeptów sztuki muzycznej — instrumentalistów i śpiewaków oraz kompozytorów zainteresowanych kształceniem i rozwijaniem kariery — Berlin. Gwałtowny rozwój kultury, w tym muzyki, rozpoczęty tam w połowie XVIII wieku, miał swoją kontynuację po 1871 roku<sup>1</sup> i przez kolejne czterdzieści lat,

---

<sup>1</sup> Powstała w Berlinie w ostatniej ćwierci XIX wieku (inauguracyjny koncert miał miejsce 17 października 1882 roku) Orkiestra Filharmoniczna miała odcisnąć artystyczne piętno na tym mieście. Orkiestra pod kierownictwem Hansa Bülowa i Arthura Nikischy w niedługim czasie zyskała opinię zespołu klasy światowej. Jeśli nawet repertuar Orkiestry Filharmonicznej, podobnie jak drugiej czołowej w Berlinie orkiestry — Kapeli Królewskiej, zwrócony był w głównej mierze w stronę niemieckiej muzyki klasyczno-romantycznej, można było w ich wykonaniu wysłuchać dzieł Berlioza, Czajkowskiego, Dvořáka, a po 1900 roku również Skriabina, Stanforda, Sibeliusa, Mahlera, Regera,

do chwili wybuchu I wojny światowej, stolica Niemiec cieszyła się renomą czołowej metropolii muzycznej Europy. Stolica Niemiec również w latach późniejszych — międzywojennych oraz w drugiej połowie XX wieku i z nastaniem wieku XXI była miejscem sprzyjającym twórczości Karola Szymanowskiego, stąd też przy rozpatrywaniu pozycji muzyki naszego kompozytora w niemieckim życiu muzycznym XX i XXI wieku temu mia-  
 stu poświęcano szczególną uwagę.

Wiemy, że na arenę muzyczną Karol Szymanowski wkroczył u progu XX wieku. Podczas gdy w 1901 roku w stolicy Polski swe podwoje otworzyła Filharmonia Warszawska z jej profesjonalną orkiestrą symfoniczną, w Niemczech od dawna funkcjonowały w wielu ośrodkach muzycznych dojrzałe orkiestry, które mogły liczyć na stały dopływ funduszy i możliwość wykonywania nowych kompozycji. Na podstawie klasyczno-romantycznych tradycji symfonicznych nowa generacja niemieckich kompozytorów tworzyła swoją zróżnicowaną muzykę. O jej upowszechnienie dbały liczne wydawnictwa, wysokiej klasy uczelnie muzyczne, wreszcie bogate czasopiśmiennictwo i wielu wybitnych krytyków muzycznych. Można uznać to za wystarczający powód zwrócenia się młodego Karola Szymanowskiego w stronę niemieckiej kultury muzycznej. Fakt ten znalazł swe odbicie we wszystkich poświęconych kompozytorowi biografiach i nie wymaga tutaj szczegółowego omówienia. Wystarczy przypomnieć kilka informacji:

---

Brucknera, Schönberga i Debussy'ego. A co te orkiestry z najnowszej twórczości zaniebdywały, prezentowane było w prowadzonych od 1900 roku przez Richarda Straussa „koncertach muzyki nowej” Orkiestry Artystów Muzyków, lub przez Busoniego od 1902 roku w koncertach „nowych i rzadko wykonywanych dzieł orkiestrowych”. W Operze Królewskiej, a od 1895 roku dodatkowo w Nowej Operze Królewskiej, zaś kilka lat później (1905) w Komische Oper, a od 1912 roku również w Deutsche Oper Charlottenburg wykonywano zarówno tradycyjne, jak i nowe dzieła muzyczno-sceniczne z europejskiego dorobku.

Liczne wydawnictwa muzyczne (wśród nich Bote & Bock, C.A. Challier & Co, Ries & Erler, Kistner, Simrock) zapewniały sukcesywne ukazywanie się nowych partytur, liczne koncerty (do 800 w sezonie) otwierały szansę występu młodym artystom, niejednokrotnie związanym z wieloma berlińskimi uczelniami muzycznymi i zatrudnionymi w nich cenionymi w Europie pedagogami.

- kontakty z literaturą i sztuką niemiecką (i nie tylko niemiecką) w młodzieńczych latach spędzonych w Tymoszówce;
- zainteresowanie mistrzami niemieckiej muzyki w czasie studiów w Warszawie 1902–1905 (ukazane m.in. we wspomnieniach Ludomira Różyckiego<sup>2</sup>);
- wrażenia z prezentacji dzieł Richarda Wagnera w Bayreuth;
- czołowa rola w utworzonej Spółce Nakładowej Młodych Kompozytorów Polskich („Młoda Polska”) przy Wydawnictwie Alberta Stahla w Berlinie 1905. Tam ukazało się drukiem siedem wczesnych dzieł kompozytora (op. 1, 4, 7, 9, 10, 11, 17);
- pierwsze zagraniczne wykonania (20 III 1906 oraz 21 III 1907) *Uwertury symfonicznej* op. 12, *I Symfonii* we fragmentach, dwóch *Preludiów* i *Etiudy b-moll* op. 4 nr 3 (Orkiestra Filharmoników Berlińskich, dyr. Grzegorz Fitelberg, Natalia Neuhaus — fortepian);
- skomponowanie pieśni do słów poetów niemieckich (op. 13 — 1905, op. 17 — 1909, op. 22 — 1910), zapoczątkowane odzewem Szymanowskiego na zamówienie Knuda Hardera;
- wyrażany przez Szymanowskiego w korespondencji z lat 1907–1908 zamiar ewentualnego osiedlenia się w Lipsku;
- nagroda w Konkursie „Signale für die musikalische Welt” za *Preludium* i *Fugę cis-moll*, 1909;
- omówienia twórczości i wykonań w „Die Musik”, „Signale für die musikalische Welt”, „Vossische Zeitung” (w tym obszernie omówienie dzieł op. 1, 4, 10, 17 Hugo Leichtentritta w „Signale für die musikalische Welt” 1910 nr 34 oraz omówienie *I Sonaty fortepianowej* op. 8 i *Wariacji* op. 3 w „Signale für die musikalische Welt” 1911 nr 29);
- wykonanie *Sonaty fortepianowej c-moll* op. 8 (Jerzy Lalewicz, fortepian) w Berlinie w 1910;
- wykonanie *II Symfonii B-dur* op. 19 oraz *Sonaty fortepianowej A-dur* op. 21 (Artur Rubinstein — fortepian, Orkiestra Filharmoników Berlińskich pod dyktando Grzegorza Fitelberga, Berlin — w grudniu 1911 roku; Orkiestra Windersteina pod dyktando Grzegorza Fitelberga, Lipsk — w styczniu 1912);

2 Ludomir Różycki, *Wspomnienie o Szymanowskim*, „Muzyka” 1937 nr 4–5, s. 152–153.

- relacja Richarda Dehmela o tournée z wieczorami poetycko-muzycznymi (pieśni Szymanowskiego) po Niemczech<sup>3</sup>.

Nie brak ponadto informacji o dalszych wykonaniach w Berlinie (pieśni, *I Sonata skrzypcowa d-moll* op. 9) oraz mniej lub bardziej obszernych omówień w czasopiśmie do roku 1913. Pośród poświęconych kompozytorowi omówień prasowych warto kilka wyróżnić. W marcu 1910 roku na przykład, na łamach „Signale für die musikalische Welt” w artykule zatytułowanym *Unsere Preisgekrönten (Nasi laureaci)* ukazała się następująca wypowiedź:

Karol Szymanowski jest w Niemczech w pewnym sensie muzycznym *homo novus* [...]. Zalicza się on do młodopolskiej szkoły kompozytorskiej, która obrała jednoznacznie nowe drogi. Wiele jego kompozycji ukazało się zresztą w *Wydawnictwie młodopolskich kompozytorów* u Alberta Stahla. Niechaj obecnie dzieła te mówią same za siebie: nie sposób odmówić im wartościowego wzbogacenia nowej literatury fortepianowej<sup>4</sup>.

W kolejnym roku „Signale für die musikalische Welt” nr 29 (19 VII 1911) zamieściły obszernie omówienie *Sonaty c-moll* op. 8 oraz *Wariacji b-moll* op. 3, autorstwa Hermanna Wilhelma Drabera, a „Signale für die musikalische Welt” nr 34 (24 VIII 1911) przynoszą szczegółową analizę, pióra Hugo Leichtentritta, opublikowanych w wydawnictwie Alberta Stahla w Berlinie i u Gebethnera i Wolffa w Warszawie utworów fortepianowych op. 1, 4 i 10 oraz *Pieśni* op. 17. W 49. numerze „Signale für die musikalische Welt” z 1911 roku znalazła się następująca opinia: „Berlińskiemu aeropagowi przedstawił się w wielkiej sali Filharmonii z całą pewnością prawdziwy i nietuzinkowy talent w osobie Karola Szymanowskiego”<sup>5</sup>. Pozytywne opinie o muzyce Szymanowskiego ukazały się również w innych czasopiśmie muzycznych, np. w „Allgemeine Musikzeitung” (Georg Schünemann) czy w „Die Musik” (Willy Renz), w których podkreśla się „poetycką zawartość ideową, zmysł dla budowy formalnej”<sup>6</sup>.

3 Zob. Teresa Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 1, Kraków 2008, s. 253.

4 „Signale für die musikalische Welt” 1910 nr 10, s. 368–371 [jeśli nie zaznaczono inaczej — przekład K.R.B.].

5 „Signale für die musikalische Welt” 1911 nr 49, s. 1724–1726.

6 Willy Renz, „Die Musik” 1911/12 nr 7, s. 55.

Krótko przed wybuchem I wojny światowej w Blüthnersaal Artur Rubinstein wykonał etiudę i dwa preludia Szymanowskiego, określone w recenzji jako „subtelne, pod względem melodycznym niezwykle i interesujące, wypracowane doskonale pod względem pianistycznym, zakładające maksymalną delikatność wykonania”<sup>7</sup>. W Berlinie z utworami Szymanowskiego występował również Jan Smeterlin.

Od 1906 do 1913 roku opublikowano wiele recenzji z koncertów, omówień powstałych kompozycji i jeśli nawet nie brakowało wśród nich spostrzeżeń nieprzychylnych młodemu kompozytorowi, to przeważały wyrazy zdumienia, zainteresowania i pochwały. Również po I wojnie światowej nie zabrakło ważnych wypowiedzi prasowych, uwzględniających dokonania Szymanowskiego. W opublikowanym w 1921 roku periodyku „Der Ararat” ceniony znawca muzyki współczesnej Hans Heinz Stuckenschmidt, charakteryzując nową muzykę słowiańską, nazywa Szymanowskiego „najostrzej profilowaną osobowością wśród nowych muzyków”<sup>8</sup>. A że niemieckie czasopisma cieszyły się zainteresowaniem na całym świecie, szerzyły się wieści o omawianych w nich wykonaniach i skomponowanych utworach polskiego kompozytora.

W kolejnych latach w Niemczech, nie tylko w Berlinie, najczęściej uwzględnianym w repertuarze sal koncertowych kompozytorem polskim był po Fryderyku Chopinie Karol Szymanowski. Przykładowo w 1922 roku w stolicy Niemiec zabrzmiała *III Sonata fortepianowa* op. 36 (Zbigniew Drzewiecki). W następnym roku muzyka Szymanowskiego wymieniona została w anonsowanym recitalu skrzypcowym Stefana Frenkla<sup>9</sup>. W 1924 roku znalazła się w programie Leo Podolskiego<sup>10</sup>, w 1925 roku Jan Smeterlin wykonał *Metopy*<sup>11</sup>, zaś rok później utwory Szymanowskiego anonsowane były w programie koncertu Aliny von Bärenstein<sup>12</sup>.

7 Fritz Crome, „Signale für die musikalische Welt” 1914 nr 5, s. 182.

8 Zob. Danuta Gwizdalanka, *Der Verführer. Karol Szymanowski und seine Musik*, przekł. Peter Oliver Loew, Wiesbaden 2017, s. 84.

9 „Signale für die musikalische Welt” 1923 nr 9, s. 283.

10 „Signale für die musikalische Welt” 1924 nr 6, s. 161.

11 Walther Hirschberg, „Signale für die musikalische Welt” 1925 nr 45, s. 1719.

12 „Signale für die musikalische Welt” 1926 nr 14, s. 460.

Później Hans Wolf wystąpił w Bechsteinsaal z *II Sonatą fortepianową A-dur* op. 21<sup>13</sup>, a Johann Strauss wykonał *Etiudy* op. 33 — „zadanie dla wirtuozów, zważywszy, że skomplikowana faktura nie w pełni mieści się w możliwościach dziesięciu palców”<sup>14</sup>. W tym samym roku Bronisław Huberman wystąpił z Orkiestrą Filharmoniczną, grając *I Koncert skrzypcowy* op. 35<sup>15</sup>. Szczególnie ważnym dla Szymanowskiego był zapewne w 1926 roku koncert kompozytorski Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, w ramach którego wykonane zostały jego *Maski* op. 34, po czym 3 marca w „Signale für die musikalische Welt” opublikowana została recenzja, podkreślająca ich „skomplikowany, chwilami pompacyjny język [...]. Przy tym wykazuje, jak w *Tantris blazen*, oczywiście wiele charakterystycznych cech”<sup>16</sup>.

W 1923 roku, rok po warszawskiej premierze, w Darmstadcie zaprezentowano operę *Hagith*<sup>17</sup>. W 1925 roku Jan Smeterlin wykonał *Metopy* op. 29, rok później Bronisław Huberman „w zapełnionej sali Filharmonii” zagrał „naszpikowaną trudnościami fantazję *Źródło Aretuzy*”<sup>18</sup>, by — jak wspomniano — kilka miesięcy później wykonać *I Koncert skrzypcowy* op. 35. Koncert zabrzmiał również w Weimarze (1927). Odnotować warto także zorganizowany z inicjatywy konsulatu polskiego koncert kompozytorski Szymanowskiego w Lipsku w tym samym roku (2 listopada).

Po dokonaniu transkrypcji na skrzypce i fortepian przez Pawła Kochańskiego *Pieśni Roksany* z opery *Król Roger*, w 1926 roku wykonał ją w Lipsku Stefan Frenkel, zaś Georg Kulenkampff, jako drugi po Hubermanie, zaprezentował w Berlinie *I Koncert skrzypcowy* (kilka lat później, jak wynika z listu Szymanowskiego do Zofii Kochańskiej, koncert ten

13 „Signale für die musikalische Welt” 1926 nr 40, s. 1385.

14 Karl Westermeyer, „Signale für die musikalische Welt” 1926 nr 44, s. 1584.

15 Peter Muck, *Einhundert Jahre Berliner Philharmonisches Orchester Bd. III*, Tutzing 1982, s. 223.

16 Karl Westermeyer, „Signale für die musikalische Welt” 1926 nr 9, s. 298.

17 Tadeusz A. Zieliński, *Szymanowski. Liryka i ekstaza*, Kraków 1997, s. 75.

18 Walther Hirschberg, „Signale für die musikalische Welt” 1926 nr 15, s. 575.

Kulenkampff grał w Warszawie<sup>19</sup>); w kolejnych latach *Koncert* prezentowany był w Baden-Baden (1928), Lipsku (1929), Essen i ponownie w Berlinie (1930)<sup>20</sup>. O wykonanej w 1927 roku (ponownie przez Hansa Wolfa) *II Sonacie fortepianowej* op. 21 Walther Hirschberg pisał, że „zawiera ona starsze i nowsze elementy barwnie pomieszane”<sup>21</sup>.

Po koncercie filharmonicznym z *I Koncertem skrzypcowym* Szymanowskiego (solistą był Francis Aranyi, dyrygował Jascha Horenstein) krytyka podkreślała „barwną orkiestrację” i oceniła dzieło jako „interesujące i bogate w różnorodne rozwiązania”<sup>22</sup>. W 1927 roku wykonana została we Frankfurcie *III Symfonia*. Na rok 1927 przypada również wykonanie *III Symfonii* i *Pieśni miłosnych Hafiza* (Grzegorz Fitelberg i Stanisława Szymanowska) w Lipsku<sup>23</sup>.

Nie najkorzystniej zapisała się w historii inscenizacja opery *Król Roger*, która miała miejsce 28 października 1928 roku w Duisburgu. Towarzyszyła jej antypolska demonstracja<sup>24</sup>. W numerze 28. „Signale für die musikalische Welt” z 1928 roku znalazło się omówienie *Trois Caprices de Paganini* Szymanowskiego, w którym określono je jako „efektowne, z blaskiem i techniczną finezją”<sup>25</sup>. W zamieszczonej natomiast tamże zapowiedzi zatytułowanej *Cieszące się największym powodzeniem dzieła orkiestrowe i chóralskie* wymienione zostały *II Symfonia* op. 19, *III Symfonia* op. 27 i *Koncert skrzypcowy* op. 35. W kolejnym roku (1929) pismo to anonsowało na 7 lutego recital fortepianowy Jana Smeterlina z nieznaną sonatą fortepianową Szymanowskiego<sup>26</sup>. Nazwisko kompozytora znalazło się również w programie recitalu fortepianowego Clary Verson<sup>27</sup>.

19 List Karola Szymanowskiego do Zofii Kochańskiej z 12 I 1932, w: *Dzieje przyjaźni. Korespondencja Karola Szymanowskiego z Pawłem i Zofią Kochańskimi*, oprac. Teresa Chylińska, Kraków 1971, s. 306.

20 Teresa Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 2, Kraków 2008, s. 177.

21 Walther Hirschberg, „Signale für die musikalische Welt” 1927 nr 40, s. 1385.

22 Walther Hirschberg, „Signale für die musikalische Welt” 1928 nr 41, s. 1215.

23 Zob. T. Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 2, op. cit.

24 Zob. D. Gwizdalanka, op. cit., s. 85.

25 Karl Thiessen, *Neues für die Violine*, „Signale für die musikalische Welt” 1928 nr 8, s. 878.

26 „Signale für die musikalische Welt” 1929 nr 4, s. 129.

27 „Signale für die musikalische Welt” 1929 nr 40, s. 1196.

Ilustracja 1. Anons recitalu fortepianowego Jana Smeterlina z sonatą Karola Szymanowskiego. „Signale für die musikalische Welt” 1929 nr 4, s. 129



W 1931 roku w Berlinie doszło do wykonania *Rymów dziecięcych* op. 49 przez Edith Wolf<sup>28</sup>. W 1932 roku Yehudi Menuhin zaprezentował *Mity* op. 30 w Stuttgarcie i Berlinie<sup>29</sup>. W 1934 roku Eugenia Umińska i Karol Szymanowski wystąpili w audycji Radia Berlin z muzyką kameralną (zapewne z utworami kompozytora), a w 1936 doszło do prawykonania *3 Pieśni kurpiowskich* przez Anni Frind<sup>30</sup>. W 1936 roku wykonano też w Dortmundzie *II Koncert skrzypcowy* op. 61<sup>31</sup>.

28 Walter Hirschberg, „Signale für die musikalische Welt” 1931 nr 8, s.192.

29 Zob. T. Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 2, op. cit., s. 537.

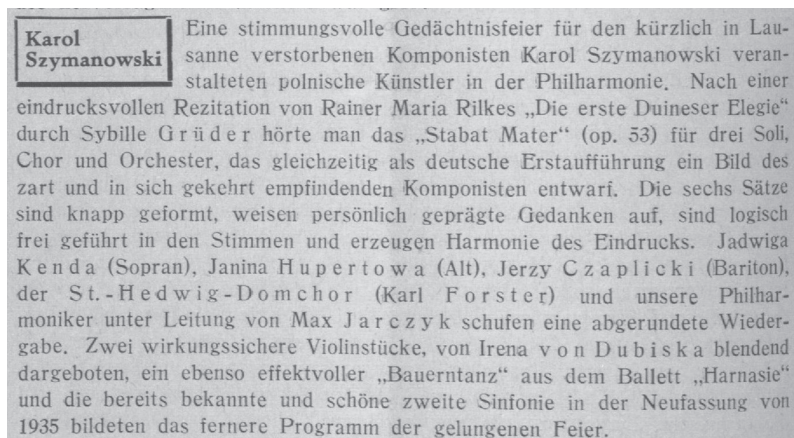
30 Herbert Hans Grassmann, „Signale für die musikalische Welt” 1936 nr 10, s. 146.

31 T. Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 2, op. cit., s. 559.



10 maja 1937 roku, po przedwczesnej śmierci kompozytora, odbył się w Berlinie koncert poświęcony jego pamięci, zorganizowany przez Instytut Polsko-Niemiecki. Wykonano wówczas, obok *II Symfonii* i utworów skrzypcowych, po raz pierwszy w Niemczech *Stabat Mater* op. 53<sup>32</sup>. 12 listopada 1937 roku w Hamburgu zaprezentowano *Harnasie*<sup>33</sup>, o wykonanie których miasto zabiegało od 1935 roku<sup>34</sup>. W grudniu tego samego roku nazwisko Szymanowskiego figurowało w programie recitalu skrzypcowego Fay Rafael<sup>35</sup>.

Ilustracja 2. Recenzja z wykonania *Stabat Mater*, „Signale für die musikalische Welt” 1937 nr 21, s. 326



Z przytoczonych informacji o wykonaniach w Niemczech muzyki Szymanowskiego można wysnuć przypuszczenie, że większość jego dzieł była uwzględniana w programach filharmonii i teatrów. Oczywiście z różną

32 Alfred Birgfeld, „Signale für die musikalische Welt” 1937 nr 21, s. 326.

33 Zob. Richard Ohlekopf, *Hamb. Staatsoper*, „Signale für die musikalische Welt” 1937 nr 48, s. 645.

34 T. Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka*, t. 2, op. cit., s. 656.

35 „Signale für die musikalische Welt” 1937 nr 52, s. 702.

częstotliwością. Szczególnym wzięciem cieszył się *I Koncert skrzypcowy*, z którym — według Danuty Gwizdalanki — w latach 1925–1933 publiczność miała okazję zetknąć się w Weimarze, Essen, Hagen, Lipsku, Baden-Baden i aż trzykrotnie w Berlinie<sup>36</sup>. Jak wspomniano, również *II Koncert skrzypcowy* wkrótce po wydaniu doczekał się wykonania w Dortmundzie. Gwizdalanka wspomina też, że we Frankfurcie wykonana została *III Symfonia*<sup>37</sup>, a wiadomo, że i wcześniejsze dwie symfonie kompozytora znalazły się w programach niemieckich orkiestr. Gwizdalanka, powołując się na wspomnienia Leonii Gradstein, prostuje powszechną informację, jakoby Karol Szymanowski w 1934 roku, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, wystąpił w Berlinie jako solista w *IV Symfonii koncertującej* op. 60. Jej zdaniem do koncertu nie doszło, lecz Szymanowski nie zrezygnował z przyjemności wystąpienia z tą znakomitą orkiestrą na próbie do tego — niezrealizowanego ostatecznie — wydarzenia<sup>38</sup>. W Niemczech miały swe premiery obydwie opery Szymanowskiego, a w koncertach kameralnych prezentowano jego cykle fortepianowe i skrzypcowe. Zapewne również w programach cenionych za naszą zachodnią granicą „Liederabende” znalazły się pieśni tak płodnego w tym gatunku polskiego twórcy (potwierdzają to przytoczone przykłady).

Karol Szymanowski w swoich wypowiedziach niejednokrotnie dawał wyraz własnym poglądom na temat muzyki niemieckiej. Gdy po etapie fascynacji nią we wczesnym okresie życia i twórczości krytycznie odniósł się do jej wpływu na rozwój nowej muzyki w Europie, nie omieszkął z uznaniem skonstatować: „Nie ulega wątpliwości obiektywna wartość niemieckiej muzyki na przestrzeni sięgającej od Bacha do Wagnera”<sup>39</sup>. Rozpatrując stan upowszechnienia w Polsce, za wzór stawiał sytuację w Essen i Bochum<sup>40</sup>.

36 D. Gwizdalanka, op. cit., s. 86.

37 Ibidem.

38 Ibidem, s. 87–88.

39 Karol Szymanowski, *Pisma muzyczne (Pisma, t. 1)*. Zebrał i opracował Kornel Michałowski, Kraków 1984, s. 68.

40 T. Chylińska, *Karol Szymanowski i jego epoka, t. 2*, op. cit., s. 410.

Informacji na temat traktowania muzyki Szymanowskiego w Niemczech dostarcza też korespondencja kompozytora. W liście do Zofii Kochańskiej z 22 kwietnia 1924 roku pisze on: „Pomyśl tylko, że ja — pomimo idei moich i mojej narodowości, jestem jednak w Niemczech bardzo serio uznawany”<sup>41</sup>. Sytuacja zmieniła się na niekorzyść po 1933 roku, gdy do władzy w Niemczech doszła NSDAP (Niemiecka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza). Zdaje się to potwierdzać list kompozytora do Kochańskiej z 4 kwietnia 1933, w którym pisze: „Dochody z kompozycji coraz mniejsze (zdaje się trochę w związku ze stanem rzeczy w Niemczech, skąd zawsze najwięcej miałem)”<sup>42</sup>.

Opierając się na przytoczonych wyżej danych, choć niepełnych, można stwierdzić, że w okresie międzywojennym twórczość Karola Szymanowskiego w Niemczech w dużej części była znana i wykonywana, przy czym interpretowania jego utworów podejmowali się często wybitni muzycy.

Okres II wojny światowej muzyce Szymanowskiego nie sprzyjał. Jego twórczość, podobnie jak innych kompozytorów polskich, w Niemczech oraz krajach okupowanych była ignorowana lub wręcz zakazana. Po wojnie fenomen „Szymanowski” doczekał się szczególnego zainteresowania pod koniec lat 50. i później. Zaczęto sobie zdawać sprawę zarówno z faktu, że zaskakujący rozwój współczesnej muzyki polskiej (Lutosławski, Penderecki, Górecki i inni) miał swe źródło w twórczości, a jeszcze bardziej w postawie estetycznej Szymanowskiego, jak także z tego, że jego muzyka wniosła do światowego dorobku indywidualne, wartościowe jakości. Zwłaszcza rok 1982 przyniósł wysiłki, by przybliżyć słuchaczom sal koncertowych w Niemczech twórczość i postać Karola Szymanowskiego, uznanego za drugiego najwybitniejszego po Chopinie kompozytora polskiego. W ramach Orgelwoche w Norymberdze znalazło się miejsce na wystąpienie pt. *Karol Szymanowskis Beziehungen zur Deutschen Musik-kultur* (Karol R. Bula)<sup>43</sup>, Radio RIAS wyemitowało z inicjatywy Gottfrieda

41 *Dzieje przyjaźni...*, op. cit., s. 83.

42 Ibidem, s. 359.

43 W rozbudowanej wersji wykład ten, ilustrowany przykładami muzycznymi, wygłoszony został później przeze mnie w Bayreuth (Rotary Club) i Darmstademie (Towarzystwo Muzyczne im. Fryderyka Chopina).

Eberlego całonocną audycję (*Eine Nacht mit Szymanowski*), w której w ciągu kilku nocnych godzin, z przerwami na wiadomości, prezentowano muzykę Szymanowskiego w połączeniu z komentarzami zaproszonych gości, wśród których obok Gottfrieda Eberlego znaleźli się m.in. Aribert Reimann, David Levine, Karol R. Bula. Odbył się też koncert poświęcony Szymanowskiemu w Polskim Instytucie Kultury w Berlinie z udziałem Eberlego, który m.in. zaprezentował słuchaczom — Niemcom i Polakom zamieszkałym w Berlinie, *Preludium i Fugę cis-moll*.

21 września 1982 roku w ramach 32. Berliner Festwochen odbył się polsko-niemiecki koncert, w którym wystąpili Berliner Cappella (przygotowana przez Petera Schwarza), Delfina Ambroziak, Urszula Mitręga, Jerzy Mechliński, Krzysztof Jakowicz i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej pod dyrekcją Tomasza Bugaja. Na program koncertu złożyły się *Uwertura symfoniczna* op. 12, *I Koncert skrzypcowy* op. 35 oraz *Stabat Mater* op. 53.

Setna rocznica urodzin Szymanowskiego była dla muzyków, publicystów, kompozytorów, muzykologów, wykonawców i berlińskich miłośników muzyki impulsem do połączenia się w Karol-Szymanowski-Gesellschaft Berlin e.V.<sup>44</sup> Towarzystwo ukonstytuowało się 6 października w Berlinie. Postawiony cel to: popularyzacja muzyki Szymanowskiego w najszerszym znaczeniu oraz publikacji dotyczących jego dorobku, w tym także podkreślenie jego znaczenia dla muzyki współczesnej — zarówno dzieł, jak i ważnych publikacji odnoszących się do literatury, sztuki i muzyki. Miały temu służyć koncerty, wykłady, audycje radiowe i telewizyjne na najwyższym poziomie. Postulowano silniejsze zaznaczenie obecności twórczości kompozytora w wyższych szkołach i uniwersytetach. Rozpoczęto wymianę z polskimi szkołami wyższymi, artystami oraz Towarzystwem Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Zakopanem. W czasie koncertu założycielskiego w Domu Radiowym 22 grudnia 1982 roku wykonano *Mity* op. 30, cykl pieśni *Słowieńnie* op. 46, *III Sonata fortepianową* op. 36, *Siedem pieśni do słów Jamesa Joyce'a* op. 54 oraz *II Kwartet smyczkowy* op. 56. Wśród wykonawców znaleźli się: solistka Deutsche Oper Catherine Gayer,

44 Informacje na temat działalności Towarzystwa przekazał autorowi dr Gottfried Eberle.

skrzypek Edward Zienkowski, pianiści Aribert Reimann, Moiyuki Motoi i David Levine oraz Philharmonia Quartett Berlin, złożony z muzyków Berlińskiej Orkiestry Filharmonicznej. Program następnego koncertu w Klubie Hochschule der Künste, 20 stycznia 1988 roku, objął *Preludium i Fugę cis-moll*, *Wariacje b-moll* op. 3 i *Fantazję C-dur* op. 14 w wykonaniu Jerzego Godziszewskiego, pieśni do słów poetów niemieckich z op. 13 i 17 w wykonaniu Moniki Martel (sopran) i Holgera Groschoppa (fortepian) oraz *Sonatę na skrzypce i fortepian* op. 9 w wykonaniu Marianne Boettcher (skrzypce) i Sorin Enachescu (fortepian). 3 maja 1989 roku w Curt-Sachs-Saal w Muzeum Instrumentów Muzycznych wystąpiło Warszawskie Trio Fortepianowe, które obok utworów innych kompozytorów polskich umieściło w programie *Nokturn i Tarantelę* op. 28 Szymanowskiego.

Na przeszkodzie rozwinięcia szerokiej działalności koncertowej Towarzystwa stanęły trudności finansowe. 27 kwietnia 1989 roku Gottfried Eberle z sopranistką Renatą Dasch przeprowadzili w swoim obszernym mieszkaniu „koncert domowy na rzecz Towarzystwa” z późnymi pieśniami Szymanowskiego w programie. Dochód z koncertu był niewielki i wobec skromnych sił i środków, po kilku zmianach w prowadzeniu Towarzystwa postanowiono zawiesić jego działalność do chwili, gdy pojawią się nowe możliwości, sprzyjające ożywieniu pracy. Pozostały jednak działania indywidualne członków Karol-Szymanowski-Gesellschaft Berlin e.V., pozwalające wierzyć w sens stojącej u jego początków idei. W zorganizowanym przez Polską Akademię Nauk w Wiedniu symposium *Karol Szymanowski, życie i działalność* (9 i 10 listopada 2002 roku) wystąpiło trzech referentów z Berlina: prof. dr Peter Schwarz z referatem *Der Chorklang — eine besondere Farbe im Gesamtwerk von Karol Szymanowski*, dr Gottfried Eberle, ostatni prezes Towarzystwa Karola Szymanowskiego w Berlinie, z referatem *Szymanowskis Lieder nach deutschen Texten* i mieszkający w Berlinie dr Antoni Buchner z referatem *Karol Szymanowski — sich selbst treu in Zeiten des Umbruchs*. Eberle kilkakrotnie wystąpił też w willi Atma w Zakopanem: 18 lipca z sopranistką z Poczdamu Gabriele Näther (*Pieśni* z op. 13, 17 i 48 oraz *Preludium i Fuga cis-moll*), również z początkiem roku 2000 z berlińską sopranistką Kahariną Goeres z pieśniami Szymanowskiego oraz wykładem na temat związku muzyki Karola Szymanowskiego z twórczością Aleksandra Skriabina.

W 1988 roku opera *Król Roger* miała swoją premierę w Bremie, 10 maja 1999 roku zaprezentowano ją w Staatstheater Stuttgart; wykonaniu towarzyszył wykład dra Achima Battkego pt. „*Król Roger*” *Karola Szymanowskiego i tożsamość religijna*. W 2009 roku opera ta wzbogaciła repertuar Teatru w Bonn. Gdy w tym samym roku znalazła się w programie Festiwalu w Bregencji (Austria), znalazło to swe odbicie w felietonie opublikowanym na łamach „Allgemeine Frankfurter Zeitung”<sup>45</sup>. W 2011 roku *Króla Rogera* wystawił Państwowy Teatr w Moguncji, zaś 14 marca 2015 roku dzieło miało premierę w Operze w Norymberdze (podobnie jak w Bonn — w języku polskim z niemieckimi napisami). W „Online Musik Magazin” ukazała się wówczas recenzja Joachima Langego pt. *Sehnsuchtsort Ferne*, w której pisze on: „Wykonaną po raz pierwszy w 1926 roku trzyaktową operę polskiego kompozytora można śmiało postawić obok *Salome* Richarda Straussa albo *Penthesilei* Otmara Schoecka”<sup>46</sup>. Można zatem powiedzieć, że druga opera Karola Szymanowskiego cieszy się sporym uznaniem niemieckich teatrów muzycznych.

Najnowsze dokonania to wykonanie *Stabat Mater* 22 listopada 2015 roku w Filharmonii Berlińskiej z chórem Berliner Cappella i ukazanie się pierwszej biografii Karola Szymanowskiego w języku niemieckim *Der Verführer. Karol Szymanowski und seine Musik* Danuty Gwizdalanki (w tłumaczeniu Petera Olivera Loewa), wydanej w Wiesbaden w listopadzie 2017 roku<sup>47</sup>.

Należy podkreślić rolę, jaka w odbiorze muzyki przypada dziś mediom. Kontakt z muzyką emitowaną w audycjach radiowych, a zwłaszcza przez dostępne na rynku nagrania płytowe, umożliwiające odsłuchiwane utworów w intymnej atmosferze domowego zacisza, z pewnością ilościowo przewyższa liczbę doznań odbieranych podczas publicznych

45 Christian Wildhagen, *Alles steuert auf eine gewaltige Orgie zu Regie verführt Publikum: Die Oper „König Roger” bei den Bregenzer Festspielen*, „Allgemeine Frankfurter Zeitung” 2009 (24 VII). Dostępne także on-line: <https://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buehne-und-konzert/die-oper-koenig-roger-in-bregenz-alles-steuert-auf-eine-gewaltige-orgie-zu-1828528.html> [dostęp: 31.08.2019].

46 Joachim Lange, *Sehnsuchtsort Ferne*, „Online Musik Magazin”, <http://www.omm.de/veranstaltungen/musiktheater20142015/N-krol-roger.html> [dostęp: 20.06.2019].

47 Zob. przypis nr 8.

koncertów filharmonii, toteż nie można nie dostrzec ważnego miejsca przemysłu fonograficznego w upowszechnianiu dorobku Karola Szymanowskiego po II wojnie światowej, a zwłaszcza począwszy od ostatnich dziesiątków lat XX wieku. Wertując strony wydanej w Polsce w 2016 roku obszernej dyskografii Szymanowskiego<sup>48</sup>, łatwo zauważyć, że niemieckie firmy fonograficzne zaangażowane były i nadal są w produkcję płyt analogowych i kompaktowych z utworami Szymanowskiego i nawet jeżeli przyjąć, że było to w znacznej mierze podyktowane względami merkantylnymi, to przecież przysłużyło się spopularyzowaniu muzyki kompozytora — najprawdopodobniej również w Niemczech, gdzie wiele z owych płyt jest dystrybuowanych. Wśród aktywnych w tym zakresie wytwórni wymienić można m.in. Deutsche Grammophon, Thorofon Schallplatten, Naxos, Electrolę, L. Schwann Verlag Düsseldorf, Channel Classics (Holandia — prod. Niemcy), Decca (Anglia — prod. Niemcy). W wielu przypadkach wykonawcami nagranych utworów Szymanowskiego są muzycy polscy (m.in. Kaja Danczowska, Krystian Zimerman, Rafał Blechacz, Joanna Mądrożkiewicz, Michał Sobkowiak) i polskie zespoły (np. Orkiestra Symfoniczna i Chór Teatru Wielkiego w Warszawie pod dyrekcją Roberta Satanowskiego, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Antoniego Wita, Kwartet im. Karola Szymanowskiego), co uznać należy za korzystne dla wartościowej interpretacji muzyki kompozytora. Ważny jest fakt nagrywania utworów Szymanowskiego również przez wykonawców niemieckich. Należą do nich np. Dietrich Fischer-Dieskau, Aribert Reimann, Claudia Barainsky, Axel Bauni, Siegfried Stöckigt, Christiane Edinger, Frank Peter Zimmermann, Arabella Steinbacher, Peter Schmalfuss, Lea Birringer, Philharmonia Quartett Berlin, Rundfunk-Sinfonieorchester Berlin, Sinfonieorchester und Chor des Bayerischen Rundfunks, Bamberger Symphoniker. Pozwala to przypuszczać, że włączyli oni muzykę polskiego kompozytora do swego stałego repertuaru.

Zamykając rozważania na temat miejsca Karola Szymanowskiego w muzyce niemieckiej wypada stwierdzić, że na polu upowszechnienia jego dzieł wśród naszych zachodnich sąsiadów wiele jest jeszcze do zrobienia.

---

48 Katarzyna Janczewska-Sołomko, *Dyskografia Karola Szymanowskiego*, Warszawa 2016.

Przytoczony tu, niekompletny, wykaz wykonań i działań na rzecz naszego kompozytora należy potraktować jako sondażowy. Wymagany jest znaczny wysiłek ze strony polskiej — polskich instytucji kulturalnych, polskich artystów i publicystów — tak, aby ktokolwiek zapytany o znajomość największego kompozytora polskiego I połowy XX wieku nie musiał odpowiedzieć, jak przed laty niemiecki meloman, że zna go jedynie: „Z książki o Arturze Rubinsteinie *My Young Years* [Moje młode lata]”.

#### BIBLIOGRAFIA

- „Allegemeine Musikzeitung”, roczniki 1882–1907.
- Teresa Chylińska, *Szymanowski i jego epoka*, t. 1 i 2, Kraków 2008.
- Dzieje przyjaźni. Korespondencja Karola Szymanowskiego z Pawłem i Zofią Kochańskimi*, oprac. Teresa Chylińska, Kraków 1971.
- Danuta Gwizdalanka, *Der Verführer. Karol Szymanowski und seine Musik*, przekł. Peter Oliver Loew, Wiesbaden 2017.
- „Königlich Privilegierte Zeitung”, później „Vossische Zeitung”, Berlin, roczniki 1871–1914.
- Joachim Lange, *Sehnsuchtsort Ferne*, „Online Musik Magazin”, <http://www.omm.de/veranstaltungen/musiktheater20142015/N-krol-roger.html> [dostęp: 20.06.2019].
- Peter Muck, *Einhundert Jahre Berliner Philharmonisches Orchester*, 3 t., Tutzing 1982.
- Willy Renz, „Die Musik” 1911/12 nr 7, s. 55.
- Ludomir Różycki, *Wspomnienie o Szymanowskim*, „Muzyka” 1937 nr 4–5, s. 152–153.
- „Signale für die musikalische Welt”, roczniki 1843–1941.
- Katarzyna Janczewska-Sołomko, *Dyskografia Karola Szymanowskiego*, Warszawa 2016.
- Christian Wildhagen, *Alles steuert auf eine gewaltige Orgie zu Regie verführt Publikum: Die Oper „König Ruge” bei den Bregenzer Festspielen*, „Allgemeine Frankfurter Zeitung” 2009 (24VII).
- Tadeusz A. Zieliński, *Szymanowski. Liryka i ekstaza*, Kraków 1997.



**STRESZCZENIE***Karol Szymanowski  
a niemiecka kultura muzyczna*

Twórczość Karola Szymanowskiego i wiedza o polskim twórcy w Niemczech przechodziła zrozumiąłą ewolucję. Nieznany kompozytor z kraju znajdującego się pod zaborami (w przypadku Szymanowskiego był to zabór rosyjski) we wczesnej fazie życia znalazł w Berlinie, jak wielu muzyków nie tylko z Polski, miejsce sprzyjające jego działalności twórczej (przynależność do Spółki Nakładowej Młodych Kompozytorów Polskich przy Wydawnictwie Alberta Stahla, Nagroda w Konkursie „Signale für die musikalische Welt”, wykonania, recenzje). Gdy chodzi o wykonania, również okres międzywojenny był dla kompozytora (do 1933 roku) łaskawy. II wojna światowa stanęła na przeszkodzie rozprzestrzenianiu się dzieła zmarłego dwa lata przed jej wybuchem kompozytora. Zainteresowanie muzyką Szymanowskiego w Niemczech zdecydowanie wzrosło w drugiej połowie XX wieku i trwa do dziś, czego dowodem liczne wykonania i nagrania jego muzyki, a także publikacje zapoznające niemieckich melomanów z życiem kompozytora.

**SŁOWA KLUCZOWE** polscy muzycy w Berlinie, Szymanowski i Berlin, muzyka Szymanowskiego w Niemczech, Szymanowski w nagraniach niemieckich firm fonograficznych

**ABSTRACT***Karol Szymanowski  
and German Music Culture*

Karol Szymanowski's oeuvre and the knowledge of the Polish composer in Germany have undergone an understandable evolution. An unknown composer from a partitioned country (in Szymanowski's case it was part of Poland annexed by Russia) found in his youth — like many other musicians, not only from Poland — a place conducive to creative work (membership in the Publishing Group of Young Polish Composers affiliated with the Albert Stahl Publishing Company, prize at the “Signale für die musikalische Welt” Competition, performances, reviews). When it came to performances, the inter-war period (until 1933) was a good time for the composer as well. The Second World War put a stop to the spread of the oeuvre of the composer, who had died two years before its outbreak. Interest in Szymanowski's music in Germany rose sharply in the second half of the twentieth century and has remained high to this day, as is evidenced by numerous performances and recordings of his music as well as publications providing German music lovers with information about the composer's life.

**KEYWORDS** Polish musicians in Berlin, Szymanowski and Berlin, Szymanowski's music in Germany, Szymanowski in recordings of German phonographic companies